

CRACOVIANA

Marek Kowicki

Dr hab. inż. arch., Prof. PK
Politechnika Krakowska
Instytut Architektury Krajobrazu
Pracownia Podstaw Kulturowych Architektury Krajobrazu

KLIMAT LOKALNY KRAKOWSKIEGO KAZIMIERZA

THE LOCAL CLIMATE OF THE KAZIMIERZ DISTRICT OF KRAKÓW

STRESZCZENIE

Ulica Józefa Dietla w Krakowie jest realizacją pionierskiego rozwiązania urbanistycznego. Została zaprojektowana w 2 połowie XIX wieku m.in., jako dukt wentylacyjny dla poprawy warunków klimatycznych w mieście. Ważnym elementem wspomnianego systemu wentylacji miasta jest niezabudowany teren obecnego boiska sportowego klubu „Nadwiślan” ułatwiający napływ wiślanej bryzy do wnętrza miasta. Rozwiązanie to jest chlubnym świadectwem nowoczesnej myśli urbanistycznej realizowanej w Krakowie w tamtych czasach.

Rola ulicy Dietla, jako duktu wentylacyjnego jest dziś zapomniana i niedoceniana mimo, iż warunki klimatyczne w Krakowie uległy znacznemu pogorszeniu w porównaniu z czasami, gdy ulicę Dietla budowano. Miarą lekceważenia znaczenia sanitarnego ulicy Dietla i terenu „Nadwisłanu” jest zły stan współczesnego zagospodarowania ulicy Dietla, w wyniku czego zmniejszyła się

drożność przepływu powietrza tą arterią. Planowana na wspomnianym terenie sportowym budowa bloku mieszkalnego definitywnie przekreśliła możliwość funkcjonowania arterii, jako duktu wentylacyjnego. Tym sposobem świadectwo ekologicznej świadomości XIX-wiecznych urbanistów krakowskich zostanie w XXI wieku zmarnowane.

Słowa kluczowe: miasto, przewietrzanie,

ABSTRACT

Józefa Dietla street in Kraków has been constructed in the second half of the nineteenth century. It was a pioneering urban design solution, meant to act as a sort of ventilation duct for the city, so that its climate could be improved. An important element of this system of ventilating the city is the area currently occupied by a football pitch of the "Nadwiślan" sports club, which allows the breeze of the Vistula river into the city. This idea is evidence of the modern and forward thinking approach

to urban planning in Kraków during those times. The role of Józefa Dietla street as a ventilation duct has currently been all but forgotten and is underappreciated despite the fact that the amount of air pollution in Kraków has greatly increased in comparison to the times when the street was being constructed. A measure of this disdain for the role that Józefa Dietla street and the area of the "Nadwiślan" play in keeping the sanitary conditions within the city at acceptable levels is the current layout of the area, which has significantly

reduced the ventilating capacity of the street. The planned construction of a residential apartment building in place of the current football pitch will definitely hamper the capacity in which the street can be used for ventilation purposes. In this manner, the evidence of pro-ecological thinking of the urban planners of the XIX century is being wasted by their XXI century counterparts.

Keywords: city, ventilation

1. WSTĘP

Poniższe uwagi dotyczą klimatu lokalnego: przyrodniczego i społecznego w rejonie ulicy Dietla w Krakowie, ze szczególnym uwzględnieniem jej nadwiślańskiego fragmentu. Jest to obszar położony pomiędzy dwoma narodowymi Panteonami: Wawelem i Skalką, po 150 m od każdego z nich. Lokalizacja wyjątkowa z punktu widzenia historycznego, patriotycznego, religijnego, a wreszcie krajobrazowo-kompozycyjnego.

Lokalizacja, która nigdy nie stała się impulsem do wykorzystania potencjału tego miejsca w sposób godny prawdziwych jego walorów: materialnych i symbolicznych.

Niebawem, nawet teoretyczna możliwość takiego wykorzystania, prawdopodobnie zniknie. Obszar znalazł się dziś we władaniu ludzi interesu, których zamysł inwestycyjny nie uwzględnia tego rodzaju priorytetów. Planują oni zysk, a to ponoć wymaga zbudowania na tym terenie bloku mieszkalnego.

Zgoła odmiennie definiowany jest interes społeczny. W kolejnych opracowaniach planistycznych precyzowany był on jednoznacznie: miejsce to powinno pozostać terenem zieleni publicznej. Ten sposób użytkowania, realizowany od 1907

roku, nigdy nie był przez mieszkańców kwestionowany. Obecni dysponenti omawianego terenu, którzy postanowili zabudować sporą jego część, podjęli decyzję sprzeczną z interesem publicznym. Zabudowa uniemożliwi realizację dwóch innych funkcji owego terenu: - jako niezbędnego ogniwa w systemie wentylacji miasta oraz - jako ośrodka integracji mieszkańców dzielnicy.

Trzeba podkreślić, że ewentualna realizacja planowanej inwestycji spowoduje też unicestwienie istotnych wartości kompozycyjno-krajobrazowych jakie ten obszar posiada.

2. KLIMAT PRZYRODNICZY MIEJSCA - PREKURSORSKA IDEA URBANISTYCZNA

Omawiany teren, położony na krańcu Plant Dietlowskich, od strony Wisły, jest integralną częścią monumentalnego założenia urbanistycznego, którego realizację rozpoczęto w 1878 roku na terenach zasypanego koryta Starej Wisły. Planty zaprojektowano, jako szeroką, dwujezdniową ulicę z pasem zieleni w środku, flankowaną zwartymi szeregami kamienic. Jedynym odstępstwem kompozycyjnym od rygorystycznie respektowanych linii zabudowy, jest

właśnie ów teren ukształtowany, jako szeroka, niezabudowana enklawa. Pozostawiono ją, aby zachować otwarcie widokowe na Wawel, a także ze względów klimatycznych: bowiem Planty Dietlowskie ukształtowane zostały, jako dukt wentylacyjny dla wschodniej części Krakowa.

System wentylacji oparto na znanym mechanizmie tworzenia się w określonych okolicznościach prądów powietrznych między akwenem a lądem. Zadbano, aby po upalnym dniu, wieczorna, chłodna bryza znad Wisły mogła swobodnie wnikać do wnętrza rozgrzanego miasta. Nad ranem, gdy kierunek ruchu powietrza ulega odwróceniu, spływa ono do koryta Wisły i dalej, poza miasto, zabierając ze sobą zawieszony ulicznego kurzu i spalin. Wspomniana, niezabudowana enklawa sięgająca do koryta rzeki funkcjonuje w tym systemie jak „lejek” wychytujący jak najszerzy strumień bryzy rzecznej. Ta zaś, kierowana duktem Plant Dietlowskich wypełnia rzeźkim powietrzem przecznice, podwórka i mieszkania na znacznym obszarze Śródmieścia i Kazimierza. Jest rozwiązaniem analogiczne do projektu realizowanego niemal w tym samym czasie, ale z większym rozmachem, przez Haussmanna w Paryżu. Nie odbiera to krakowskiemu założeniu rangi koncepcji nowatorskiej, także w skali europejskiej.

Wszakże do tego, aby chwalić się owym urbanistycznym rarytasem, zrealizowanym w sposób kompletny, nie zachęca obecny, zły stan utrzymania całości założenia, jak i jego poszczególnych elementów. Brak odpowiedniej konserwacji zieleni zaprojektowanej ongiś wedle specjalnych zasad sprawił, że przepływ powietrza hamowany jest dziś przez drzewa wybijające ponad przewidziane dla nich gabaryty. Napływ bryzy rzecznej hamowany jest też przez zbyt strome obwałowania Wisły. Lejkowate otwarcie duktu wentylacyjnego

od strony Wisły jest obszarem od lat niechlujnie zagospodarowanym, bez koncepcji kompozycyjno – przyrodniczej adekwatnej do roli, jaką spełnia w systemie wentylowania miasta.

Obszar ten opisywany bywa dziś w lokalnych gazetach, jako przynoszący wstyd miastu bezwartościowy „odłóg”, któremu jedynie zabudowa może dać pożądany, metropolitalny polor. Konkretyzacją tych metropolitalnych ambicji ma być „apartamentowiec” na ok. 150 mieszkań, usytuowany w poprzek wlotu do duktu wentylacyjnego. Bryła budynku zamknie ten wlot jak korkiem. Ulica Dietla stanie się bezużyteczną częścią „zaślepiętego”, a więc martwego systemu wentylacyjnego. Prekursorskie rozwiązanie urbanistyczne zrealizowane w XIX wieku, funkcjonujące do dzisiaj i dziś szczególnie potrzebne duszącemu się w spalinach miastu, zostanie w ten sposób bezsensownie unicestwione, bez szans na zrekomensowanie straty w jakikolwiek inny sposób.

3.KLIMAT SPOŁECZNY

MIEJSCA – DWIE

ZMARNOWANE SZANSE

Od 1907 roku aż do okupacji omawiany obszar użytkowany był przez klub „Makabi”, jako boisko sportowe. Pełniło ono rolę lokalnego centrum życia społeczno-kulturalnego dla społeczności Kazimierza i Stradomia. W tym samym czasie, tuż za północno-zachodnią granicą boiska, ulokowała się Powszechna Spółdzielnia Mieszkaniowa (PSM), jedna z pierwszych na ziemiach polskich. W ciągu kilkunastu lat PSM wybudowała zespół pięciu kamienic z kilkudziesięcioma

„taniami mieszkaniami”¹. W ten sposób, zaistniały obok siebie dwie nowatorskie w tamtych czasach koncepcje społeczne, propagowane w Krakowie przez wielkiego wizjonera i społecznika, Profesora Henryka Jordana: idea „wychowania przez sport” oraz idea spółdzielczości².

Boisko służyło realizacji rozmaitych inicjatyw wychowawczych, kulturalnych, sportowych, wywodzących się z obydwu idei. Ich celem było kształtowanie lokalnej społeczności, jako wspólnoty demokratycznej, samorządnej, aktywnej, zaradnej, zdolnej do samopomocy. Ze wspomnień nielicznych, ocalałych świadków wynika, że było to miejsce „pluralistyczne”, udzielające gościny członkom rozlicznych żydowskich organizacji robotniczych i studenckich o zróżnicowanym profilu politycznym.³

W 1941 roku, opisana rola miejsca była już definitywnie zamkniętym rozdziałem. Większość sportowców „Makabi” i lokatorów PSM zapędzona została do getta a stamtąd, niebawem do obozów śmierci, zaś na klubowym boisku ustawiono baraki jednostki SS chroniącej wawelską siedzibę gubernatora Franka.

Dwa lata po wojnie miejsce po „Makabi” zajął klub sportowy „Nadwiślan”. Na boisku i trybunach stadionu pojawili się nowi mieszkańcy dzielnicy. Większość przybyła na Kazimierz z podkrakowskich wsi. Przybysze nie stworzyli wspólnoty, lecz raczej „zbieraninę” ludzką wyzbywającą się długo i mozolnie, bez fachowego wsparcia, po omacku, swych

obyczajów i nawyków - anachronicznych w nowej sytuacji, nieadekwatnych do nowych warunków. Nie było nikogo, kto podjąłby w sposób kompetentny misję kulturalno - dydaktyczną w zakresie choćby zbliżonym do tej, jaką realizowano w tymże samym miejscu, przed okupacją.

Mimo wszystko miejsce zachowało właściwość integrowania ludzi niemalże w sposób samoistny, przez realizowane tam funkcje sportowe, dostarczające mieszkańcom dzielnicy okazji do tego, aby od czasu do czasu, choć przez chwilę mogli oni poczuć się jak wspólnota. Co prawda kibicowanie „swoim” piłkarzom przybierało najczęściej formę seansów zbiorowej agresji kierowanej przeciwko „obcym”, ale te ksenofobiczne reakcje interpretować można również, jako poszukiwanie form identyfikacji z „własną” wspólnotą i z „własnym” miejscem. Miejscem, które nigdy w okresie powojennym nie zostało zorganizowane w sposób profesjonalny, jako centrum społeczno-kulturalne, kształtowane z myślą o integracji lokalnej społeczności i budowane wraz z nią: od sensownej koncepcji programowo-funkcjonalnej poczynając, po sensowną realizację architektoniczną wkomponowaną w zieleń parku sportowego.

¹ PSM założona przez dr A. Grossa jako kontynuacja idei Towarzystwa Budowy Tanich Mieszkań prof. H.Jordana

² Idea ta zaszczerpiona w Krakowie przez prof. H. Jordana, twórcę utworzonego z jego prywatnych środków, jednego z pierwszych w Europie ogrodu gier, zabaw i ćwiczeń fizycznych dla dzieci i młodzieży: krakowskiego Parku Miejskiego (1888), zaowocowała m.in. utworzeniem ok. 50 klubów piłkarskich w Krakowie, w większości

wyposażonych we własne boiska sportowe. Kluby te funkcjonują do dzisiaj, jednak boiska stały się celem ataków developerów, którzy nie ustają w staraniach, aby je zabudować (niekoniecznie tanimi domami).

³ Wymieniane są takie organizacje, jak: Hashahar, Akiba, Gordonia, Massada, Betar i komunistyczna Hashomer Hatzair. Patrz: Pordes A., Grin I., *Ich Miasto. Wspomnienia Izraelczyków, przedwojennych mieszkańców Krakowa*, Pruszyński i S-ka, Warszawa, 2004

4.MIEJSCE, Z KTÓREGO ULECIAŁ GENIUS SAECULI

Charakterystycznym wyróżnikiem kompozycyjnym jest górująca obok „Nadwiślanu” kopuła kaplicy zaprojektowanej przez Zarembę dla działającego tu ongiś sierocińca. To przypomina, że wcale nie przesadnie zamożni państwo Rotarscy, nabywcy nieruchomości po klasztorze sióstr Koletek, w 1850 roku podarowali hojnym gestem swój majątek krakowskiemu Towarzystwu Dobroczynności, które utworzyło wspomniany zakład opiekuńczy dla sierot. Majątek Towarzystwa, służący przez 100 lat osobom szczególnie wymagającym opieki, został tuż po wojnie skonfiskowany przez władze. Niedawno, władze sprzedały za niewygórowaną cenę prywatnemu developerowi. cały teren wraz z budynkami po Towarzystwie Dobroczynności, W ten sposób owoce dawnej, społecznej ofiarności konsumowane będą przez niewątpliwie starannie dobrane grono zaradnych biznesmenów.

Tak wyparty został genius saeculi z terenu gdzie przez półtora wieku, z sześćioletnią okupacyjną przerwą, realizowany był interes publiczny, który nagle zderzył się z interesem prywatnym – i poległ. Interes publiczny musiał ustąpić miejsca interesowi prywatnemu nie dlatego, iżby zdevaluowały się wartości przezeń oferowane. Bo przecież czystość powietrza w mieście nie jest dziś potrzebą mniej istotną niż w latach 60-tych XIX wieku, gdy zaprojektowano wspomniany wyżej dukt wentylacyjny dla Krakowa. Zachowanie ostatniego zielonego boiska sportowego w najbardziej zurbanizowanej dzielnicy też nie jest jakąś niewyobrażalną fanaberią w mieście, gdzie idea wychowania przez sport zaszczerpiona została najwcześniej na ziemiach polskich i gdzie przyniosła tak świetne owoce. Co

więcej, forsowana przez interes prywatny zabudowa sytuowana akurat w tym miejscu, nie jest dla miasta jakąś nadzwyczajną okazją, lecz przeciwnie, jej realizacja przyniesie miastu straty.

5.ZAKOŃCZENIE

Poprawa funkcjonowania istotnego dla klimatu Krakowa dukt wentylacyjnego jakim jest ulica Dietla, to problem głównie techniczny. Oczywiście należałoby przede wszystkim zapobiec „zakorkowaniu” wlotu do owego dukt przez lekkomyślnie planowaną zabudowę terenu „Nadwiślanu”. Należy uporządkować zielen w ciągu ulicy Dietla, tak aby wielkie drzewa nie hamowały przepływu wiślanej bryzy. Być może warto by łagodniej wyprofilować obwałowania Wisły pomiędzy Wawelem a Skałką po to, aby ułatwić napływ bryzy w przestrzeń ulicy Dietla, a także, aby odsłonić widok na rzekę z bardziej odległych od niej miejsc. Znacznie bardziej skomplikowanym zadaniem jest poprawa klimatu społecznego w związku z tym miejscem i za sprawą odpowiedniego zagospodarowania tego miejsca. Trzeba mieć tu na uwadze dwa zakresy funkcjonalno-programowe: -pierwszy, dotyczący roli parkowego centrum sportowo-kulturalnego dla Kazimierza, które powinno być zorganizowane w enklawie zajmowanej dziś przez „Nadwiślan”; -drugi, dotyczący roli łącznika komunikacyjnego i kompozycyjnego pomiędzy Wawelem a Skałką, co wymaga pomysłu na stosowne zagospodarowanie obszaru pomiędzy obydwojoma narodowymi Panteonami. Należałoby obie wspomniane role potraktować łącznie, tak, aby użytkownicy centrum dzielnicowego wzięli na siebie współodpowiedzialność za opiekę nad całym obszarem pomiędzy Wawelem a Skałką.

Klimat opisanego miejsce kształtowany jest przez manifestujące się na tym obszarze od półtora wieku dramatycznie odmienne postawy: ofiarność i egoizm, wysoką świadomość ekologiczną i kompletną niewrażliwość, śmiałość realizowania nowych idei urbanistycznych, aktywność obywatelską i bierność, obojętność...Widać tu jak na dłoni, że jakość klimatu miasta, zarówno przyrodniczego jak i społecznego zależy od mieszkańców, którzy świadomie lub nieświadomie, niemniej zawsze go tworzą.



II. 1. Czerwona kropka oznacza miejsce lokalizacji terenu sportowego „Nadwisłanu”, czyli wlot do duktów wentylacyjnych jakim jest ulica Dietla.

III. 1. The red dot indicates the location of the grounds of the "Nadwiślan" sports club, which is also the site of the inlet of the ventilation duct formed by Józefa Dietla street.

THE LOCAL CLIMATE OF THE KAZIMIERZ DISTRICT OF KRAKÓW

1. INTRODUCTION

The comments below are aimed at the local climate of Józefa Dietla street in Kraków: both in terms of nature and in relation to society, with an emphasis on the area located near the Vistula river. It is an area located between two national Pantheons: Wawel Castle and the Monastery at Skalka, being located at a distance of around 150 meters away from each of these locations. The site itself is exceptional from a historical, patriotic and religious point of view, as well as in terms of the composition of its landscape. This area's potential never received the impulse that would activate it in a way which would fully realize it in material and symbolic terms.

It is possible that this potential will soon be lost, even in theoretical terms. The area has been taken over by men of business, whose priorities do not include values of this type. Their aim is profit, which supposedly involves constructing an apartment building.

The aim of society could not be more different. In the subsequent planning documents that have been developed for the area, it was very precisely and conclusively articulated: the site should remain occupied by public greenery. This function, which has been in effect since the year 1907, has never been questioned by the local inhabitants. The current owners of the area, which decided to construct buildings on a large part of it, have made their decision contrary to the best interest of the public.

The new residential development will negate the two main functions of this area: its role as an indispensable cog in the ventilation system of the city and that of a place where the district's residents can

integrate. It needs to be highlighted that should the planned construction commence, the site's key landscape and compositional value will be lost.

2. THE NATURAL CLIMATE OF A SPACE - AN INNOVATIVE IDEA IN URBAN DESIGN

The area that is being discussed is located at the edge of the Planty Dietlowskie (English: Dietl Park) on the side of the Vistula river. It is an integral part of a monumental urban scheme, the implementation of which began in 1878, on the site of the Old Vistula riverbed, which had been sealed and filled with earth. The Planty were design as a wide, two-lane street with a belt of greenery along its center, flanked with walls of houses. The only exception to this approach and its rigorous regulation lines is the area in question, which was left as a wide belt of terrain free of any structures. It was left this way so as to preserve the view onto the Wawel castle, as well as for reasons related to climate regulation: the Planty Dietlowskie were meant as a ventilation duct for the eastern part of Kraków.

The city's ventilation system was based on a then not very well known mechanism which resulted in the formation of air currents near a water body's shore under certain circumstances. Great care was taken so that after a hot day, the evening breeze from the Vistula could be directed into the interior of the city. During the hours of the morning, the direction of the air current would reverse itself, seeping over the river bed and travelling along its line out of the city, taking with it the heavy dust and smog. The aforementioned belt of free land would function as a sort of funnel, which would capture the widest possible

stream of air from above the river. This air stream, carried along the duct that was formed by the Planty Dietlowskie would fill its side streets, squares and apartments with a cool breeze. This effect could be observed on a large part of the territory of the city center and the district of Kazimierz. It is a solution analogous to Haussmann's urban plan of Paris. This fact does not lower the importance and innovativeness of Kraków's layout, both locally and in Europe.

The current condition of the general area, as well as of its constituent parts is far from pristine, which does not incline us to boast of it. The lack of appropriate maintenance of its greenery, designed in accordance with a specific outline, causes the flow of air to be obstructed by trees which have grown to be too large for the system to function properly. The inflow of the breeze is also hampered by the steep slope of the embankments of the Vistula. The funnel-shaped opening of the ventilation duct from the side of the river is an area which has been in a state of disorder for years, lacking any sort of concept of the composition of its landscape, not to mention one that would be adequate to the role, which it fulfills in the ventilation system of the city. The area is often written about in local newspapers as a source of shame for the city, a worthless desert, which can redeem itself only as a site of a building. The implementation of these metropolitan ambitions is to become manifest in the form of a "residential building" with around 150 apartments, located perpendicularly to the opening of the

ventilation duct. The mass of the building will block this inlet like a cork. Józefa Dietla street will become a useless part of a blocked, dead ventilation system. This innovative urban design solution, which was implemented during the nineteenth century, functions to this day. Furthermore it is right now that it is most sorely needed by a city which is being suffocated by pollution, and it is about to be senselessly destroyed without any possibility of compensation.

3. THE SOCIAL CLIMATE OF A SPACE - TWO WASTED CHANCES

From the year 1907 to the occupation, the area being discussed was used by the "Makabi" sports club as a pitch. It played the role of a local center of social and cultural life for the inhabitants of Kazimierz and Stradom. At about the same time, the General Housing Cooperative (PSM - Powszechna Spółdzielnia Mieszkaniowa in Polish) had its headquarters erected right behind the north-western border of the pitch. It was the first organization of its type in Poland. Over a period of less than two decades, the PSM built a complex of five residential houses with several tens of "cheap apartments"⁴. In this manner, two innovative concepts of the time began to coexist in one place. These ideas, which were propagated in Kraków by the great visionary and social worker, professor Henryk Jordan: the idea of "upbringing through sport" and the idea of the cooperative⁵.

⁴ The PSM was founded by dr A. Gross as a continuation of the idea of the Society of the Construction of Cheap Apartments (Towarzystwo Budowy Tanich Mieszkań) of H. Jordan.

⁵ This idea was initially spread in Kraków by prof. Henryk Jordan, the founder of one of the first gardens of games, playgrounds and sports activities for children and youths in Europe: the Kraków city park

(1888). The venture was privately funded by the professor, and led to the establishment of around fifty football clubs in Kraków, most of which had their own football pitches. These clubs are often active to this day, yet their football pitches have become targets for real estate developers, who do not rest in their efforts to turn into construction sites of their often expensive apartment buildings.

The football pitch served as the site of numerous social, cultural and sports events inspired by both of these initiatives. Their goal was the shaping of the local populace into an active, democratic, industrious and self-governing community, capable of self-help. We often hear from the memories of the few first-hand witnesses to these attempts that it was a place of pluralism, greeting the members of the numerous Jewish families, workers' and students' organizations of diverse political backgrounds with open arms.⁶

In 1941, the role of this place that was described above was met with a definitive end. Most of the members of the "Makabi" sports club and the tenants of the PSM were driven into the ghetto, and from there to the death camps, while the football pitch became the site of a barracks of the SS unit that protected the headquarters of governor Frank on the Wawel Hill.

The place of the "Makabi" sports club was taken over by the "Nadwiślan" sports club two years after the war. The pitch and its bleachers were hosts to the new inhabitants of the district. Most of the new arrivals came to Kazimierz from the many villages around Kraków. These newcomers were not a community, but rather a human medley, of people which would gradually shed their habits and customs - that anachronous baggage weighing them down in their new situation, inadequate to their surroundings - doing so blindly and without guidance. There was no one competent to take up this cultural and educational mission in a manner similar to that which was implemented in that very place before the occupation.

Despite all the hardships, this place has preserved its quality of integrating people almost spontaneously through the sports

activities taking place in it, allowing the inhabitants of the district to feel like a community from time to time. Even though supporting one's own team often turned into spectacles of mass aggression towards the "others", yet these xenophobic reactions can also be interpreted as a sort of want for a sense of identification with "one's own" community and "one's own" space. A space which was never professionally organized during the post-war period as a socio-cultural center shaped with the integration of the local community in mind. It was never built along with the community surrounding it and with its cooperation: starting from a sensible functional program and being followed through with an architectural form which would form a composition with the greenery of the sports park.

4.A SPACE DEPRIVED OF ITS GENIUS SAECULI

An identifying compositional element of the area around the "Nadwiślan" is the chapel dome designed by Zaremba for an orphanage which was once located at the site. This serves as a reminder that the not at all affluent Rotarski family, the buyers of the site that used to be owned by the Bernardine nuns, granted the land through a most generous gesture to the Philanthropic Society of Kraków (Towarzystwo Dobroczyńności in Polish), which built the aforementioned orphanage. The facility of the Philanthropic society, which had served those in need for a hundred years, was confiscated by the government after the war. Recently, the municipal authorities have sold the orphanage grounds and buildings to a privately owned real estate developer for a modest price. So it came to be, that the fruit

⁶ These organizations included: Hashahar, Akiba, Gordonia, Massada, Betar and the communist Hashomer Hatzair. See: Pordes A., Grin I., *Ich*

Miasto. Wspomnienia Izraelczyków, przedwojennych mieszkańców Krakowa, Pruszyński i S-ka, Warszawa, 2004

of this past, altruistic generosity are going to be consumed by a thoroughly picked handful of industrious businessmen.

Thusly, the space has been deprived of its genius saeculi, a space that has served the interests of the public for over a hundred and fifty years, with only the occupation giving pause to it, the interests of the public, which, when confronted with private greed - has been defeated. The interest of the public had to make way for the interest of the individual, but it was not so because of the benefits that it had offered have become less important. After all, clean air is as important today as it was in the 1860's, when the aforementioned ventilation duct had been designed. The preserving of the last green sports pitch in one of the most densely urbanized districts of Kraków also does not seem to be some far-fetched whim in a city, where the idea of upbringing the youth through sport was being implemented far earlier than anywhere else in the country, and where it bore such fine fruit. Furthermore, the construction of a building exactly at this very site, forced by private interest, is not something particularly beneficial or lucrative to the city itself. On the contrary, it is going to bring the city nothing but losses.

5.CONCLUSION

The improvement of the functioning of an important ventilation duct like Józefa Dietla street, which improves the climate of the city, is mostly a technical issue. Obviously, addressing it would necessitate preventing the blocking the opening of this duct by the short-sighted construction of a building on the "Nadwiślan" grounds. The greenery of Józefa Dietla street needs to be regulated so as not to hamper the flow of the Vistula breeze. Perhaps it would be beneficial to give the embankments of the river a less steep slope between the Wawel

Hill and Skałka in order to ease the flow of air into the mouth of the street, and to open up the view of the river.

A much more complicated task is the improvement of the social attitude about this area by improving the site. Two functional issues would need to be addressed: the first, regarding the role of a cultural, sports and park center for Kazimierz, which should be organized in the enclave once owned by the "Nadwiślan" sports club. The second is the role of a link between the Wawel Hill and Skałka, which creates the need to appropriately reshape the site between these two national Pantheons. The two roles would need to be implemented in a manner which would stimulate the users of this district center to care and take mutual responsibility for the entire area located between the Wawel Hill and Skałka.

The climate of the space that has been described above is shaped by two stances, which have interplayed within its borders for one and a half centuries: that of self-sacrifice and egoism, a consciousness of the environment and an utter obliviousness, the audacity of planners and the inability to properly continue their legacy, as well as the lack of a capacity to implement new ideas in the field of urban planning, the activity of citizens and their indifference. It can be plainly seen that the quality of the climate of a city, both in terms of its ecology and its society, is in the hands of its inhabitants, whether they are conscious of it or not.